№ 10 (34) Tomaszów Lubelski, dnia 20 września 1923 roku. Rok II

ZIEMIA TOMASZOWSKA

Wychodzi 5-go i 20-go każdego miesiąca.

Cena każdego numeru 6 500 marek.

Prenumerata kwartalnie 30.000 mk.

Adres Redakcji i Administracji:

Tomaszów-Lubelski
Sejmik Powiatowy

Cena ogłoszeń.

Pierwsza strona	cała	200.000	mk.
„ „	1/2	150.000	„
Ostatnia strona	cała	200.000	„
„ „	1/2	100.000	„
Druga i trzecia str.	cała	150.000	„
„ „ „	1/2	100.000	„

Drobne ogłoszenia za 1 wyraz 3000 mk., przynajmniej 25.000 mk.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE I WYDAWNICZE

„Ryngraf"

S-KA AKCYJNA

ZAKŁADY GRAFICZNE — KRAKÓW, ul. Krupnicza Nr. 6

wykonują klisze do ilustracyj wszelkiego rodzaju po przystępnych cenach.

Dotychczasowy wynik

zbiórki na rzecz Instytutu Przeciwgazowego w pow. Tomaszowskim.

1)	Związek Ziemian w Tomaszowie Lub.		Mk.	190.000
2)	Żyd. Gmina Wyznaniowa w Tomaszowie Lub.		„	200.000
3)	„ „ „ w Tyszowcach		„	94.000
4)	Gmina Jarczów		„	41.565
5)	„ Komarów		„	— —
6)	„ Kotlice	maska i	„	243.830
7)	„ Krynice		„	74.800
8)	„ Łaszczów		„	94.525
9)	„ Majdan Górny		„	131.000
10)	„ Pasieki		„	15.800
11)	„ Poturzyn		„	77.940
12)	„ Rachanie		„	9.200
13)	„ Tarnawatka		„	106.425
14)	„ Telatyn		„	1.700
15)	„ Tyszowce		„	330.700
		Razem	Mk.	1611.485

Obywatele!

Postęp wiedzy wojskowej wytworzył broń straszliwą, nietylko niszczącą siłę zbrojną przeciwnika, lecz zdolną do wytępienia wszelkiego życia na obszarze, objętym przez jej działanie.

Tą bronią są gazy trujące.

Gdzie tylko pełzną ich mordercze smugi, mrą ludzie i zwierzęta w cierpieniach okrutnych: całun śmierci obejmuje życiem tętniące wsie i miasta i zostawia za sobą tylko zetlałe zgorzeliska.

Tak działa broń gazowa, wydoskonalona przez naszych sąsiadów na zachodzie olbrzymim nakładem pracy naukowej i środków technicznych.

Czas najwyższy stworzyć na ziemiach polskich podobne urządzenia obronne.

Społeczeństwo polskie winno dostarczyć funduszów, koniecznych do budowy Instytutu Przeciwgazowego, gdzie myśl twórcza chemików polskich zapewniłaby Ojczyźnie należyte bezpieczeństwo.

Straszliwa groza wisi nad nami, dokąd nie posiądziemy broni gazowej, równej tej, która może w nas ugodzić.

Zawiązane w Lublinie Towarzystwo Obrony Przeciwgazowej zwróciło się z gorącym apelem do Obywateli, a zwłaszcza do Zrzeszeń i Instytucyj o składanie na ten cel ofiar.

Dotychczasowa akcja w tym kierunku na terenie powiatu Tomaszowskiego dała b. nikłe wyniki, świadczące o braku zrozumienia przez ogół doniosłości sprawy, wskutek czego stało się koniecznem zorganizowanie stałego Komitetu Powiatowego, który z jednej strony miałby za zadanie uświadomić ludność o całej grozie niebezpieczeństwa, z drugiej zasilałby funduszami Instytut Przeciwgazowy, powstały w celu opracowania środków obrony przeciw gazom trującym.

Zamierzając bezzwłocznie zapoczątkować akcję szeregiem odczytów, Komitet uprasza wszystkich, komu leży na sercu bezpieczeństwo Rzeczypospolitej i własne, aby okazywali mu jak najdalej idące poparcie, i wzywa Społeczeństwo do składania na ten cel jak najwydatniejszych ofiar.

Listę składek otwiera „Ziemia Tomaszowska".

Tomaszów, dnia 16/IX 23 r.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego

Inż. Piotr Bellert, Inż. Kazimierz Prokulski, Prof. Stefan Wasilewski, Kapitan Juljan Sosabowski, ZastępcaStarosty Wacław Młodzianowski.

№ 10 (34) Tomaszów Lubelski, dnia 20 września 1923 roku. Rok II

ZIEMIA TOMASZOWSKA

Wychodzi 5-go i 20-go każdego miesiąca.

Cena każdego numeru 5 000 marek.

Prenumerata kwartalnie 30.000 mk.

Adres Redakcji i Administracji:

Tomaszów-Lubelski
Sejmik Powiatowy

Cena ogłoszeń.

Pierwsza strona cała 200.000 mk.
„ „ 1/2 150.000 „
Ostatnia strona cała 200.000 „
„ „ 1/2 100.000 „
Druga i trzecia str. cała 150.000 „
„ „ „ 1/2 100.000 „
Drobne ogłoszenia za 1 wyraz 3000 mk., przynajmniej 25.000 mk.

Święte słowa.

Województwo Lubelskie miało szczęście gościć P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Stanisława Wojciechowskiego, w całym szeregu miejscowości. M. i. w ratuszu miasta Lublina wygłosił P. Prezydent przemówienie, które zawiera ustępy godne, by wyryć je na spiżowych tablicach, a co ważniejsze, w sercach wszystkich Polaków. P. Prezydent powiedział:

„Przedewszystkiem coraz częściej powtarzam, oraz odczuwam tego potrzebę, żebyśmy zawsze pamiętali o tem, że jesteśmy Polakami, a Polak to nie byle co. O tem w czasach upadku zapomnieliśmy i zaczęliśmy się upodobniać do innych, umizgać do innych, dbać o innych, i robić z Polski niemal dom zajezdny, w którym ma każdy prawo gospodarza. Za to dziś, kiedyśmy nareszcie odzyskali niepodległość, to nasze prawo jednego gospodarza musimy silnie zaakcentować. Jeżeli ja Was do tego wzywam, ja, który, jak wynika z całej mojej przeszłości, jestem jaknajbardziej wierny idei demokratycznej, to robię to w tem przekonaniu, - że polski gospodarz krzywdy nikomu nie uczyni, ale pod tym warunkiem, że tylko on będzie w niej gospodarował, że on będzie rządził, że on będzie kierował. I dlatego pielęgnujcie to prawo. Wzywam do tego, abyście w sobie najsilniej rozwinęli szlachetną dumę Polaka, bo to jest potrzebne dla naszego zdrowia, dla naszego mocarstwowego stanowiska. Pod tym względem często jeszcze grzeszymy i dlatego w ostatnich moich przemówieniach,

zwłaszcza na terenie t. zw. Kongresówki, na to zwracałem uwagę obywatelom.

Drugą rzeczą, to troska o przyszłość. Przeżywamy wyjątkowe czasy i proszę nie mówcie, że ciężkie czasy. Sięgnijcie 20 lat wstecz. Czy to nie były ciężkie czasy i pod względem moralnym? Nawet ziemianie również mogą sobie przypomnieć, jak wyglądała ówczesna wieś polska i proszę, gdyby ktoś mi mówił, że mamy ciężkie czasy, to w perspektywie dziejowej są one krótkie. Są naturalną wskazówką tych przeobrażeń, jakie ziemia polska musiała przeżyć pod tym względem.

Mnie razi często u obywateli polskich zbyt wielki pesymizm, zbyt wiele skarg, zbyt wiele narzekań. Przecież dobry gospodarz, który ziemię karczuje, dom swój buduje w trudzie i znoju, dobrze rozumie, że tworzy wielką przyszłość swego gospodarstwa i swej rodziny i z radością znosi trudy i przeszkody.

Jakiem prawem współczesny obywatel ma się skarżyć na to, że mu nadmiernie ciężko? Chyba, że myśli tylko o teraźniejszości, chyba, że utonął w szarzyźnie dnia dzisiejszego. Chciejcie być wielkimi, godnymi synami wielkiej Polski. Proszę patrzcie w przyszłość, bo tylko przyszłość nadaje miano wielkich, bo wielkość w teraźniejszości jest nikła, dopiero w perspektywie dziejowej można ocenić i ludzi poszczególnych i całe pokolenia. Naszym obowiązkiem w tym okresie jest budowanie Rzeczypospolitej Polskiej takiej, jaką była za Piastów i Jagiellonów, jest myśleć o przyszłości i podciągać się do góry.

Ale czem jest ta chwila za parę lat wobec setek lat, które czekają naszych potomnych? Tak jak każdy z nas w życiu rodzinnem wiele poświęca trudu po to, by dać dobre wychowanie dzieciom i zabezpieczyć ich byt i przygotować do walki w życiu, tak samo powinien się czuć każdy obywatel w stosunku do Polski, a gdy to będzie powszechną świadomością, to nie będziemy słyszeć utyskiwań, a więcej będziemy widzieć radości w tworzeniu lepszej przyszłości dla tych, co po nas przyjdą. Praca uszlachetnia człowieka, czyn go potęguje".

SAMORZĄD POWIATOWY.

Z Wydziału Powiatowego.

W uzupełnieniu sprawozdania podanego w numerze ostatnim w sprawie dodatkowych podatków komunalnych, podajemy następującą treść pisma Urzędu Wojewódzkiego z dnia 3 września 1923 r. L: 5035/III do Pana Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Tomaszowie.

„W związku ze sprawozdaniem Pana Przewodniczącego z dnia 20/VII r. b. L:

2071 komunikuję Panu, na podstawie reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 20/VIII b. r. L. S. Z. 6009/23, iż Sejmik Tomaszowski może powziąć uchwałę o podwyższeniu stawek specjalnej składki gruntowej z tem jednak zastrzeżeniem, że w odnośnym statucie zostanie zamieszczone postanowienie o treści następującej:

„Kwoty składki, pobrane na podstawie niniejszego statutu, będą zaliczone na poczet dodatków do państwowych podatków gruntowych i budynkowych, pobierać się mających na podstawie art. 14. Ustawy z dnia 15 czerwca 1923 r. w przedmiocie wyrównania podatków gruntowych, tudzież niektórych podatków budynkowych (Dz. U. R. P. Nr. 65 poz. 505 z 1923 roku)".

B. Zwierzchowski

Sprawozdanie

z czynności Zarządu miasta Tomaszowa Lub. podczas obecnej kadencji:

1. Zakupiono nieruchomość w Tomaszowie dla pomieszczenia Magistratu.
2. Przystąpiono do budowy gmachu Szkoły Powszechnej (7-io klasowej).
3. W toku budowa betonowych hal targowych 28 sklepów.
4. Ułożono chodniki betonowe przy ulicy Lwowskiej i Kościelnej 1410 m²
5. Ułożono chodników drewnianych wokoło Rynku 240 m²
6. „ „ „ przy ul. Kościuszki 700 m²
7. „ „ „ „ „ Listopadowej 400 m²
8. „ „ „ „ „ Krasnobrodzkiej 300 m²
9. „ „ „ „ „ Pakosowej 170 m²
10. Zbudowano mostów i przejazdów . . . 14.

Zbudowano nowych studzień:

11. Obok cerkwi wiercona . . . . . 1.
12. Przy ulicy Koziej drewnianą . . . . 1.
13. „ „ Bałowej „ . . . . . 1.
14. „ „ Plutowej „ . . . . . 2. 1 cet.
15. „ „ St. Rogozieńskiej drewnianą . . . 1.
16. W Rynku wiercona . . . . . 1.

Razem . 7.

17. Dokonano pomiaru miasta.
18. Przeprowadzono numerację domów
19. Wybudowano klozetów na prywatnych posesjach . 50.
20. Ogrodzono placów prywatnych . . . . 10.
21. Wyrównano ulic . . . . . . 3.

22. Splantowano Rynek.
23. Zremontowano szopę strażacką.
24. Zremontowano dom miejski wewnątrz i zewnątrz oraz wystawiono nową szopę.
25. Przeprowadzono remont rzeźni miejskiej.
26. Z inicjatywy Magistratu zbudowano na wydzierżawionych placach 72 stragany.
27. Urządzono targowicę, na której wzniesiono budynek dla Komisji targowej.
28. Oczyszczono kanał na przestrzeni 1344 metrów.
29. Przyprowadzono do porządku 3/4 części miasta przez oczyszczenie placów z gruzu po pożarze.
30. Wydzielono z parceli sukc. Elki Lerer 70 mtr, kw. na rzecz miasta pod chodniki betonowe bez wynagrodzenia.
31. Wysadzono drzewkami ulicę Lwowską i 2 skwery miejskie w Rynku.
32. W toku budowa mostu na rzece na ulicy Staro-Zamojskiej.
33. W toku gruntowny remont żelazno-bet nowego parkanu frontowego od ulicy Lwowskiej przy nowonabytej posesji miejskiej.
34. W toku budowa oparkanienia z drzewa nowonabytej nieruchomości miejskiej do 2 morgów od ulic św. Tekli i Brackiej i pól prywatnych właścicieli.
35. Otwarto 2 nowe ulice od ulicy Krasnobrodzkiej do Staro-Rogozieńskiej i od Krasnobrodzkiej do Plutowej.

Tomaszów Lub., dnia 28 sierpnia 1923 r.

Burmistrz m. Tomaszowa: *Krzyżanowski*

Wice-Burmistrz: *Gniewkowski*

Ławnik: *W. Edelsberg*

DZIAŁ ROLNICTWA.

Kilka luźnych uwag w sprawie obciążenia podatkowego rolnictwa.

(Ciąg dalszy i dokończenie).

Zobaczymy teraz, w jakim stosunku obciążenie to ma się do czystego dochodu, jeśli przyjmiemy go w takiej wysokości, jak podano poprzednio przy obliczaniu domniemanego typowego podatku dochodowego. Cenę żyta bierzemy 140.000 mk. za cnt. m.; wprawdzie dziś już cena ta jest wyższa i należy oczekiwać dalszej zwyżki, niemniej przeto wpłynie to tylko na stosunek procentowy pierwszej raty podatków gruntowych

w r. 1923, następne bowiem raty będą podnoszone podług ustawy w miarę wzrostu wskaźnika cen hurtownych, wskaźnik zaś ten raczej przekroczy — jak przeważnie przekraczał dotąd — wskaźnik cen żyta. Stosunek procentowy do dochodu netto (podatek gruntowy i podymny oraz dodatki komunalne bez podatku dochodowego) wyraża się, jak następuje:

A) — 2,43%	E) — 14,38%
B) — 3,98%	F) — 16,9%
C) — 5,38%	G) — 20,9%
a dla gruntów dworskich 10,3%	H) — 22,4%
	I) — 27,7%
	K) — 30,3%
D) — 10,57%	L) — 40%

Jeżeli przeliczyć obciążenie podatkami gruntowemi i dodatkami komunalnemi na żyto (podług każdorazowych cen tegoż) i jeśli pominąć podział posiadłości rolniczych na kategorje wielkości, wziąć zaś średnie obciążenie gruntów dworskich (w roku 1868—9,918.120 morgów, w roku 1922—6,734.807 morgów) i włościańskich (w roku 1868—8,698.747 morgów, w r. 1922—10.867.577 morgów)—w obu razach uwzględniona parcelacja, zmiana ziemi za służebności, ubytek na rzecz Państwa Litewskiego i przyrost z dawnej gub. Grodzieńskiej), to wypadnie w kilogramach:

1868 r.	włościanie	skarb	5.3	kg.	komuny	5	kg.	razem	10.3 kg.
„ „	dwory	„	5	„	„	5	„	„	10 „
„ „	średnio	„	5.1	„	„	5	„	„	10.1 „
1910 r.	włościanie	„	8	„	„	6.06	„	„	14.06 „
„ „	dwory	„	11.9	„	„	6.06	„	„	17.06 „
„ „	średnio	„	9.6	„	„	6.06	„	„	15.16 „
1922 r.	włościanie	„	0.54	„	„	8.57	„	„	9.11 „
„ „	dwory	„	1.06	„	„	8.57	„	„	9.63 „
„ „	średnio	„	0.8	„	„	8.57	„	„	9.37 „

dziś włościanie	od 3.9 kg. do 5.4,	od 5.8 do 8.1,	od 9.7 do 13.5
dziś dwory	„ 10.6 „ „ 16.7,	„ 14.2 „ 21.3,	„ 24.8 „ 38
dziś średnio bez progresji	7.4 „ „ 11.1 kg.		18.5 kg.

Z tego wynika, że w porównaniu z dobą największego obciążenia (r. 1910) włościanie będą płacili dzisiaj na komuny tyleż, na skarb połowę, dwory zaś płacić będą na komuny 3 razy tyle, na skarb o 25 proc. więcej — znów w rachunku przeciętnym.

Podatki gruntowe i podymne z obszarów dworskich składają się z następujących pozycyj:

1) podatek gruntowy główny
2) „ „ dodatkowy
3) progresja
4) podatek podymny główny
5) „ „ dodatkowy.

Podatek gruntowy główny oblicza się przez przemnożenie ilości morgów każdej

klasy ziemi przez stawki podatkowe, wskazane dla każdego z powiatów oddzielnie.

Dla powiatów Tomaszowskiego i Hrubieszowskiego stawki te wynoszą:

№ porządk.	NAZWA Powiatu	NAZWA Województwa	Średnia wysokość z 1 m. urodzajnych gruntów w powiecie	Stopa podatku z 1 morga gruntu użytkowego miary nowopolskiej 300 prętów — Klasa I (W markach)	II	III	IV	V
47	Tomaszowski	Lubelskie	4.14	10.64	4.66	14 64	5.99	1.33
28	Hrubieszowski	Lubelskie	5.14	11.61	5.08	15.97	6.53	1.45

Po tem przemnożeniu otrzymuje się podatek gruntowy główny, jaki obowiązywał w r. 1920 na zasadzie ustawy z dnia 14/VII 1920 r. Dz. Ust Nr 71 poz. 477. Ponieważ w myśl ustawy z dnia 17/VI 1921 r. Dz. Ust. Nr. 59 poz. 372 podatek gruntowy podwyższono 10 ciokrotnie (podatek + 900% dodatku), przeto, ażeby dostać kwotę podatku gruntowego, jaki obowiązywał dotychczas, należy sumę, jaka wypadła z obliczenia dokonanego przemnożyć przez 10 Ażeby otrzymać kwotę tego podatku gruntowego, jaki przypadać będzie w myśl nowej ustawy, należy 100 krotnie powiększyć otrzymaną dotąd sumę podatku gruntowego.

Podatek gruntowy hodatkowy (dane dotyczące podatków dworskich przepisuję z „Przeglądu Ziemiańskiego" z 23/VI 1923 str. 2, 3 i 4) oblicza się, biorąc 60% od kwoty zasadniczego podatku gruntowego.

Progresja. Dla obliczenia progresji należy uprzednio zsumować podatek główny gruntowy i podatek dodatkowy i od otrzymanej sumy należy obliczyć procent progresji, przypadającej na dany objekt według tabeli.

Podatek podymny główny. Najpierw ustala się, od ilu budynków płaci się stopa wyższa, a od ilu niższa. Stopę wyższą opłaca dom mieszkalny, fabryki, apteki, zakłady przemysłowe i handlowe, stopę niższą pozostałe budynki. W zależności od przestrzeni majątki dla obliczenia podatku podymnego dzielą się na 4 klasy.

I klasa majątki przestrzeni powyżej 600 morgów za każdy budynek, podlegający stopie wyższej, płacą 260.000—stopie niższej 130.000 mk.

II klasa majątki przestrzeni od 300-600 stopa wyższa 190.000—stopa niższa 95.000 mk.

III klasa majątki od 90 300 morgów stopa wyższa 160 000—stopa niższa 80.000 mk.

IV klasa majątki od 30-90 morg. płacą podatek według jednej stopy 30.000 mk. od budynku.

Podatek podymny dodatkowy. Podstawą obliczenia podatku podymnego dodatkowego jest suma szacunku ubezpieczeniowego budynków (nie zaś suma, na którą budynki faktycznie są ubezpieczone). Podatek podymny dodatkowy niezależnie od przestrzeni posiadłości dworskiej wynosi $^{1}/_{4}$% szacunku ubezpieczeniowego. Progresja od podatków podymnych niema zastosowania.

Podatki komunalne. Na razie nie jest jeszcze szczegółowo rzeczą ustaloną, w jaki sposób przy płaceniu najbliższych rat podatków gruntowego i podymnego pobierane będą podatki samorządowe, ponieważ wchodzą tu w grę nietylko postanowienia ostatnio uchwalonej ustawy o podatkach gruntowych, ale również postanowienia projektu ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (druk sejmowy Nr. 474). W każdym bądź razie należy stwierdzić, że dodatki komunalne od państwowych podatków gruntowych i budynkowych jako też samoistne podatki komunalne, obciążające własność ziemską wraz z jej przynależnościami na rzecz związków samorządowych, gminnych, powiatowych i wojewódzkich, nie mogą w myśl ustawy o podatkach gruntowych dla każdej poszczególnej jednostki podatkowej przewyższać 100 % ogólnej kwoty państwowych podatków gruntowych wraz z progresją oraz podatkami budynkowemi. W wyjątkowych wypadkach na zasadzie porozumienia się z Ministrem Skarbu, może Minister Spraw Wewnętrznych zezwolić na podwyższenie tej normy do 150% z tym jednak warunkiem, że kwotę progresji obejmować będzie 100%-wa norma podatków komunalnych, a następne 50% liczone będą od ogólnej sumy podatków gruntowych głównego i dodatkowego oraz budynkowych, ale bez progresji.

Normalne terminy płatności podatków gruntowych, płatnych w dwóch równych ratach półrocznych są: I ej raty—między 15 marca a 14 kwietnia, II-ej raty między 15 października a 15 listopada Termin płatności I-ej raty w roku bieżącym, aczkolwiek przewidywany jest w ciągu najbliższych dwóch-trzech miesięcy, jednakże dotychczas nie został ustalony; w myśl ustawy określenie tego terminu należy do kompetencji Pana Ministra Skarbu.

Jeżeli chodzi o ogólną ocenę podatków, nałożonych na rolnictwo, to zasadą musi być zawsze dać Państwu i Samorządom to, co się Państwu i Samorządom słusznie należy. Państwo i Samorząd muszą mieć zagwarantowane dostateczne środki dla wykonywania swoich funkcyj. Inną sprawą jest jednak problem, czy podatki nałożone na rolnictwo nie są za wysokie, czy nie zmniejszają na przyszłość zdolności płatniczej—płatników, co z punktu widzenia tak płatników, jak i Państwa i Samorządów jest sprawą najbardziej zasadniczą. Ciekawe uwagi w tej sprawie przytaczam z wyżej cytowanego artykułu Senatora Steckiego (str. 492).

Jeśli chodzi o rolę podatku gruntowego w budżetach państwowych, warto zaznaczyć, iż we Francji podatek ten spadł z 40 proc. ogółu dochodu państwowego w r. 1791 na 5 proc. w roku 1908 (7 proc. ogółu podatków), w Saksonji z 28 proc. w r. 1851 na 4 proc. w r. 1896, w b. Kongresówce z 16 proc., w stosunku do dochodów ogólnych skarbu w r. 1866 na 3.4 proc., w stosunku do wszystkich podatków w r. 1912. Tak samo zmniejszał się stosunek podatku tego do przychodu z ziemi w miarę, jak wprowadzano bardziej racjonalne formy opodatkowania. Podatek ten bowiem jest sam w sobie sztywny i przez to mało wydajny, gdyż pomimo wszystko i w żadnym razie nie może być należycie zwiększany ani w miarę wzrostu dochodów z ziemi ani w miarę ewentualnego spadku waluty, jeśli niema doprowadzić do zupełnie absurdalnych niesprawiedliwości. Wszak i dziś już pomiędzy różnemi powiatami b. Kongresówki w zakresie obciążenia podatkiem gruntowym istnieją różnice, dochodzące do kilkuset procentów: różnice kiedyś może uzasadnione w innych warunkach gospodarstwa społecznego, w innych warunkach handlowych i komunikacyjnych, przy innej

technice rolnej, oraz innem traktowaniu różnych gatunków gleby, dzisiaj zaś całkowicie niezrozumiałe i niesłuszne.

Podatek gruntowy jest wogóle podatkiem archaicznym, przeżytkiem. Pochodzi on z czasów, kiedy ustalenie ścisłego dochodu przedsiębiorstwa rolniczego było niemożliwe, a zresztą wówczas gospodarstwo rolne było w wysokim stopniu zbliżone do warunków gospodarki naturalnej, a więc dochody z poszczególnych posiadłości rolnych były mniej więcej jednakowe, zależnie głównie tylko od obszaru. Dlatego obszar jest pierwszą podstawą podatku gruntowego. Drugą, późniejszą już podstawą jest klasyfikacja gruntów opodatkowanych—zawsze trudna, zawsze niezupełnie ścisła, u nas zaś tem mniej ścisła, że przestarzała i już od początku oparta na zasadach dość luźnych. Odpowiednio do tego wszystkiego stanowisko podatku gruntowego w budżetach państw europejskich jest coraz to mniej wydatne, sam zaś podatek ten albo zaniedbywany bywa przez Państwo, które odstępuje go komunom (Niemcy), albo traktowany jest tylko, jako uzupełniający i korygujący składnik obciążenia ziemi, przyczem dla możliwego uzgodnienia obciążenia tego ze zdolnością płatniczą posiadłości rolnej rozbijany bywa na części, odpowiadające wartości gruntu i jego wydajności (Francja: Impot sur la propriété oraz impot sur les bénéfices de l'exploitation; Badenja: Das Liegenschaftsvermögen oraz das Betriebsvermögen).

Włodzimierz Rulikowski
Poturzyn.

Kilka luźnych myśli i uwag o drożyźnie.

Jesteśmy świadkami nowego niesłychanego wzrostu drożyzny. W połowie sierpnia drożyzna wzrosła w porównaniu do lipca o 32.25 procent. Ceny wszystkich towarów lecą w opętanym tańcu zwyżkowym i rosną nie z tygodnia na tydzień, ale niemal z dnia na dzień, z godziny na godzinę. Obecny paroksyzm drożyzny ma swoje źródło w tej samej przyczynie, która za rządów tak prawicowych, jak lewicowych lub centrowych wywoływała ją, to jest przedewszystkiem w dewaluacji marki polskiej, w rozszerzaniu się miary, którą towary mierzymy, a wskutek czego więcej jednostek miary na ten towar przypaść musi. Marka polska spada, bo została pociągnięta spadkowym ruchem marki niemieckiej, od której zależy wskutek silnego importu z Niemiec do Polski. Wszyscy od Ojczyzny chcą dużych świadczeń, ale skąd ta Ojczyzna ma wziąć środki na zaspokojenie wymagań wszystkich jej dzieci, jeżeli te dzieci nie płacą dość dużych podatków, proporcjonalnych do żądań, jakie Ojczyźnie stawiają. Wyobraźmy sobie skarb Państwa, jako wielką kadź spirytusu. Podatki ludzie płacą wlewaniem do kadzi 100% spirytusu, wypłaty skarb czyni, wylewając spirytus. Raptem obywatele żądają od skarbu Państwa więcej spirytusu, niż tam w podatkach sami wleli. Wtedy minister finansów każe do kadzi nalać wody i wszystkim żądającym od skarbu wypłaca należności w formie nie 100% spirytusu, a w tej samej formie i objętości mieszaniny, w której jest 20% wody a 80% spirytusu. Czem większa jest dysproporcja między tem, co obywatele skarbowi dają, a tem, co od niego żądają,

tem waluta jest bardziej rozcieńczona. Użyłem tej przenośni, by łatwiej wytłomaczyć jedną z najistotniejszych stron zjawiska drożyzny. Tym faktem jednak drożyzna się nie wyczerpuje, jest ona zjawiskiem głębszem i bardziej skomplikowanem. Na marce polskiej odbija się w sposób ujemny ten fakt, że Sejm dotąd nie określił jej wartości, co odbija się fatalnie na marce. Napis bowiem na marce polskiej głosi, że: „Państwo Polskie bierze na siebie odpowiedzialność za wymianę niniejszego biletu na przyszłą walutę polską według stosunku, który dla marek polskich uchwali Sejm Ustawodawczy". Sejm Ustawodawczy dawno już przestał istnieć, mamy już Sejm prawodawczy, a stosunek ten nie jest jeszcze uchwalony. Marce polskiej zaraz u jej kolebki nie nadano charakteru miernika wartości, a tylko środka obiegowego. Marka polska nie czyni zadość warunkom istotnym każdego zdrowego pieniądza, nie jest miernikiem wartości, niema oparcia w złocie, nie jest środkiem do przechowywania oszczędności. Gdybyśmy mieli zdrowy prawdziwy pieniądz, czyniący zadość wszystkim istotnym warunkom pieniądza i ten nasz dobry pieniądz przechodził takie losy, jakie przechodzi marka polska, to mielibyśmy powód do zmartwienia; dziś możemy się o losy waluty polskiej nie martwić, bo jej w ścisłem tego słowa znaczeniu nie mamy. Możemy tylko dążyć do stworzenia prawdziwego pieniądza, prawdziwej polskiej waluty, czyniącej zadość wszystkim wymaganym warunkom. I do tego właśnie Rząd obecny dąży, uznając, że tylko tym sposobem może zniszczyć źródło zła u sanego korzenia, a nie przez walkę z objawami zła. Rząd obecny zabrał się energicznie do naprawy Rzeczypospolitej. Ale to, co było długo psute, nie może być odrazu naprawione i dlatego ci, którzy umieli psuć, ale nie umieli naprawić, widząc, że nie stał się cud momentalnego uzdrowienia finansów i całego życia gospodarczego Polski, ciskają pioruny na Rząd obecny. Rząd zaś obecny na słowa odpowiada czynami, faktami dokonanemi. Już wre praca nad założeniem Banku Emisyjnego, który zapewni Polsce dobrą walutę,—zdrowy pieniądz. Uchwalono podatek majątkowy, który umożliwi założenie Banku Emisyjnego i da zdrowy podkład słabej naszej walucie. Toczą się już pertraktacje o pożyczkę zagraniczną. Mianowano Komisarza Oszczędnościowego, który już zaoszczędził miljardowe sumy Państwu. Uchwalono liczne ustawy i podatki, stworzono Tymczasową Radę Spożywców. Naznaczono nadzwyczajnego komisarza dla walki ze spekulacją i dla przeciwdziałania drożyźnie, potworzono komisje cennikowe etc. Skutki tych zarządzeń ujawnią się, ale nie odrazu. Choć kurs marki jest już ustalony i przestała spadać z tak zawrotną szybkością, obecnie żyjemy pogrążeni w skutkach czynów dawnych i polityki poprzedników. Nie odrazu Kraków zbudowany—powiada przysłowie, ale on się w niebywale szybkiem tempie buduje. Rząd Pana Witosa potrafił już rozluźnić ścisły związek, jaki zachodził między naszą marką a marką niemiecką i kiedy u nas płaciło się za dolara 245.000 mk., to równocześnie w Niemczech za dolara płacono 7,000.000 mk. Dla ulżenia doli urzędników państwowych i robotników rząd zmienia wypłacanie dodatków drożyźnianych, dokonywanych dotąd raz na miesiąc na podstawie ustalonego za ten czas wzrostu cen przez Gł. Urząd Statystyczny tak, że ustalanie wzrostu cen i wypłata dodatków będą się odbywać nie raz na miesiąc, a co dwa tygodnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Włodzimierz Rulikowski
Poturzyn.

Wiadomości bieżące.

Koło Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Tomaszowie Lubelskim odbyło walne zebranie dnia 16-go września b. r. Na porządku dziennym były wybory władz Koła. Wybrano przewodniczącym prof. Stefana Wasilewskiego, zast. prof. Hannę Boską, skarbnikiem prof. Stan. Żywczyńskiego, sekretarzem prof. Zofię Tupikowską. Do Komisji Rozjemczej wybrano: Dr. F. Zawadzkiego, Ks. Krupę i prof. Bachowskiego, do Komisji Rewizyjnej prof. Zofję Bachowską, prof. Adama Seferowicza i prof. Michała Druszkiewicza. Według statutu T. N. S. W. do Koła należeć mogą oprócz nauczycieli szkół średnich i wyższych osoby, interesujące się szkolnictwem. Życzyć należy Kołu pomyślnego rozwoju i wypełnienia zadań, określonych statutem.

„Naszej Pracy“, czasopisma młodzieży powiatu tomaszowskiego, wyszedł № 4 (44) z 1-go września b. r. i № 5 (45) z 15-go września b. r. Pogratulować można młodzieży punktualności, z jaką wydaje to swoje czasopismo. Oby to zamiłowanie do punktualności i wytrwałość w pracy wzięła z sobą młodzież nasza w życie i stosowała wówczas, gdy przyjdzie pełnić ciężkie nieraz obowiązki zawodowe i obywatelskie! Artykuły są przeważnie poświęcone rozpoczynającemu się nowemu rokowi szkolnemu i ilustrują dokładnie uczucia, jakie ożywiają młodzież, zabierającą się z zapałem po zasłużonym wypoczynku do dalszej pracy. W dziale zapytań i odpowiedzi pomieszczono znakomity artykuł prof. Michała Druszkiewicza o obozach przysposobienia rezerw i tegoż autora pełen pogodnego humoru i niekłamanej sympatji dla młodzieży obrazek z życia obozu na Kostrogaju. W feljetonie rozpoczęła „Nasza Praca“ druk „Kroniki Obozowej“, napisanej przez harcerza Jana Skibę, z której dowiemy się szczegółowo, jak pędzili życie nasi harcerze tomaszowscy w ciągu trzechtygodniowego trwania tegorocznego obozu w Tatrach. „Kronikę Obozową“ ilustrują zdjęcia fotograficzne, dokonane przez Komendanta Obozu, podharcmistrza Węgrzeckiego. Dział sportowy jest w „Naszej Pracy“ zawsze obfity.

„Bolszewików“ Sieroszewskiego odegrało Kółko Amatorskie Domu Ludowego w dniach 15-go i 16-go września b. r. Urządzenie sceny, choć skromnemi dokonane środkami, odpowiadało celowi, gra amatorów bardzo dobra. Czysty dochód przeznaczono na zakupno krzeseł dla Domu Ludowego.

Wydawca: **Sejmik Powiatowy** w Tomaszowie Lubelskim.

Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego: **Ludwik Kobierzycki.**

Redaktor odpowiedzialny: **Benedykt Zwierzchowski.**

Tłocznia S. Szyflingiera w Tomaszowie Lubelskim ul. Lwowska dom Starostwa.